

Nielegalne warkoty i dziecko na quadzie

Las nie jest przygotowany do bezpiecznej jazdy motocyklami crossowymi i quadami, co może stanowić śmiertelne zagrożenie dla kierowców, a często dzieci.

Sebastian POŚPIECH

Jeżdżenie pojazdami silnikowymi po lesie jest zabronione przez prawo. Kto nie przestrzega tego zakazu podlega karze grzywny. Mimo to rokrocznie odnotowuje się tysiące przypadków nielegalnych wjazdów do lasów, a ich liczba stale rośnie. Brylują w tym motocykliści i kierowców quadów.

Przepisy są jednoznaczne

Ustawa o lasach daje możliwość karanania miłośników leśnych rajdów. Zgodnie z art. 161 Kodeksu wykroczeń za wjazd do lasu w miejscu do tego nieprzeznaczonym grozi mandat karny w wysokości do 500 zł. Dodatkowo należy się liczyć z karą za płoszenie zwierzyny lub niszczenie ściółki leśnej, co wiąże się z kolejnym mandatem. W przypadku zniszczenia mienia leśnego, sprawa trafia do sądu, a kara finansowa jest znacznie wyższa.

W I półroczu 2024 r. policja zarejestrowała prawie 2 tys. incydentów poruszania się po lesie quadami. Straż leśna ma ograniczone pole manewru, nie ma bowiem tylu uprawnień co policja. Zazwyczaj łapią takich delikwentów w trakcie patroli. Dużą pomocą okazują się fotopułapki i kamery zainstalowane w miejscach newralgicznych, tj. przy każdym szlabanie, który zwykle jest

po prostu ignorowany.

Nielegalne niebezpieczne rajdy

Wielu kierowców quadów i motocykli typu cross traktuje lasy jak przestrzeń do nielegalnych rajdów. Nie ograniczają się do utwardzonych traktów - jeżdżą pomiędzy drzewami, po skarpach, zboczach. Powoduje to przyspieszoną erozję gleb, niszczenie podszytu i siedlisk zwierząt oraz zanieczyszczenie środowiska hałasem i spalinami. Hałas generowany przez pojazdy off-roadowe zakłóca życie dzikich zwierząt i wpływa na stan psychofizyczny korzystających z lasów ludzi. Jego poziom zależy od typu i modyfikacji maszyny, rodzaju silnika, prędkości jazdy, terenu. Może osiągać poziom od ok. 70 dB do nawet ponad 110 dB. Dla porównania normalna rozmowa generuje hałas na poziomie ok. 60 dB, ruchliwa ulica 70-85 dB.

Nielegalny offroad to nie tylko rozjeżdżone drogi, śmieci i akty wandalizmu (na przykład fotopułapka uchwyciła kierowcę wyrywającego słupek od szlabanu), ale przede wszystkim zagrożenie dla odwiedzających lasy. Nierzadki jest widok quadowców wymijających spacerowiczów, grzybiarzy czy rowerzystów. Leśnicy mówią, że jak się pędzi kilkadziesiąt km na godzinę, to nietrudno o wypadek. Coraz częściej dochodzi niestety do niebezpiecznych incydentów, kolizji, a nawet potrażeń pieszych przez rozjeżdżone maszyny.



Użytkownicy quadów złapani na gorącym uczynku

Lekkomyślni dorośli

Szczególnie alarmujące są przypadki udostępniania pojazdów o dużej mocy i pojemności dzieciom często 10-, 12-letnim. Pojazdy o pojemności 150 ccm, 250 ccm, a nawet 450 ccm, często wymagają odpowiednich uprawnień - prawa jazdy kat., A, A1, czy B. Tymczasem prowadzą je dzieci, które nie mają nie tylko odpowiednich kwalifikacji, lecz także fizycznie nie są w stanie kontrolować masy i mocy. Niepełnoletnie osoby nie mają siły, refleksu, ani doświadczenia. By bezpiecznie poruszać się znacznie cięższą od siebie maszyną. Dodajmy do tego naturalną dla wieku brawurę, chęć zaimponowania rówieśnikom, skłonność do ryzyka - i dramat jest bardzo prawdopodobny.

Niestety w tym roku odnotowano już kilka poważnych wypadków z udziałem małoletnich kierowców, w tym zakończonych śmiercią dziecka, które kierowała motocyklem typu cross udostępnionym przez rodziców. Za każdym razem to nie tylko dramat ofiary, ale również trauma dla rodziców, którzy dali dziecku „zabawkę”, która stała się narzędziem nieszczęścia. A przecież te tragedie można było przewidzieć i ich uniknąć.

Brak OC i wyobraźni

Wiele pojazdów, którymi poruszają się dzieci nie ma homologacji, dopuszczającej je do ruchu publicznego. Nie ma więc możliwości rejestracji i wykupie-

nia obowiązkowego ubezpieczenia OC. Brak tego ubezpieczenia niesie z sobą poważne konsekwencje finansowe - w przypadku wyrządzenia szkody przejmuje Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który następnie dochodzi roszczeń regresowych od właścicieli pojazdu. Koszty leczenia, odszkodowania, renty, mogą sięgać setek tysięcy złotych.

Jeszcze gorzej, jeśli przykręci się do takich pojazdów tablice rejestracyjną z innych pojazdów lub kupionych na popularnych portalach aukcyjnych tzw. tablic kolekcjonerskich. To przestępstwo zagrożone karą.

Strażnicy leśni napotykają trudności w trakcie interwencji wobec małoletnich kierujących pojazdami mechanicznymi w lesie. Nie mogą oni zostać ukarani mandatem, dlatego każdorazowo konieczne jest sporządzenie zawiadomienia do sądu rodzinnego.

W trakcie interwencji dochodzi do awantur z udziałem rodziców. Bo ci zamiast zreflektować się i przyznać do błędu - często reagują agresją i pretensjami. Najgorsze jest to, że rodzice, dziadkowie czy opiekunowie są skrajnie nieodpowiedzialni - często sami nie posiadający uprawnień do kierowania pojazdami - kupują dzieciom quada. To nie innego jak bezmyślne wystawianie dziecka na śmiertelne niebezpieczeństwo. ■



Te pojazdy rozjeżdżają i niszczą glebę

Masz las pod ręką!

Bank Danych o Lasach zbudowany przez Lasy Państwowe umożliwia pobranie bardzo szczegółowych informacji o każdym fragmencie lasu w kraju. W darmowym portalu znajdziemy dane dotyczące powierzchni leśnej, szlaków turystycznych czy parkingów.

Sebastian POŚPIECH

BDL to portal internetowy zawierający informacje o lasach wszystkich form własności w Polsce - zarówno tych w zarządzie Lasów Państwowych, jak i prywatnych czy gminnych.

Jest tu każdy szczegół!

Opisuje każdy fragment lasu (w postaci opisów taksacyjnych, czyli bardzo szczegółowych tabel), gromadząc informacje z różnych baz danych, głównie z Systemu Informatycznego Lasów Państwowych. Portal zawiera dane z wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu, raportu o stanie lasów, dane łowieckie, informacje o zakazach wstępu do lasu, dotyczące pożarów lasu i wiele innych.

Zawiera bogatą listę zestawień z różnych baz danych, przygotowaną zarówno dla specjalistów jak i dla turystów i grzybiarzy. Można np. znaleźć informacje o wieku drzew czy składzie gatunkowym lasów itp.

Mapy od wyboru do koloru

Ciekawą częścią platformy internetowej Banku jest interaktywna mapa wykorzystująca podkłady z wielu źródeł. Dzięki mapie w prosty sposób możemy ustalić, na tere-

nie jakiego nadleśnictwa mieszkamy lub jak daleko mamy do najbliższego lasu. Mapę z dowolnego obszaru można wydrukować lub ją udostępnić. Są do wyboru różne rodzaje emap: topograficzna, ortofotomapa ze zdjęć satelitarnych czy OpenStreetMap.

Dla leśnego turysty najciekawszą funkcjonalnością BDL będzie aplikacja mobilna na smartfon - mBDL.

Ciekawą częścią platformy internetowej Banku jest interaktywna mapa wykorzystująca podkłady z wielu źródeł. Dzięki mapie w prosty sposób możemy ustalić, na terenie jakiego nadleśnictwa mieszkamy lub jak daleko mamy do najbliższego lasu. Mapę z dowolnego obszaru można wydrukować lub ją udostępnić. Są do wyboru różne rodzaje map: topograficzna, ortofotomapa ze zdjęć satelitarnych czy OpenStreetMap.

Dla turysty istotną będzie mapa zagospodarowania turystyczne-

go, mapa zakazów wstępu do lasu i mapa zagrożenia pożarowego. Na tej pierwszej zaznaczono m.in. obszary programu "Zanocuj w lesie", na których można legalnie biwakować. Mapa topograficzna pozwoli nam się zorientować, gdzie się znajdujemy po nazwach miejscowości czy jezior.

W zakładce Mapy WMS możemy nap. włączyć mapę ze zdjęć satelitarnych, oraz numeryczny model terenu, który przedstawienie powierzchni Ziemi w odpowiednim cieniowaniu, dając wrażenie trójwymiarowości obrazu. Widać na niej rowy, wąwozy, wznesieni czy ruiny budynków.

Zapiszesz trasę i nie tylko

Najważniejszą opcją aplikacji jest możliwość pokazywania na mapie naszej lokalizacji w czasie rzeczywistym. Mniej doświadczonym turystom czy grzybiarzom może to zaoszczędzić wielu godzin wędrówki. mBDL pozwala na zapisanie trasy naszego marszu oraz punktów na mapie i wyeksportowanie danych w postaci plików. Pliki te można później uruchomić w innych programach

Dzięki mBDL możesz:

- zaznaczyć dwa punkty, pomierzyć odległości między nimi i zapisać trasę,
- poznać swoją dokładną lokalizację w terenie,
- zapoznać się z opisem taksacyjnym każdego lasu, w tym poznać jego skład gatunkowy czy planowane w przyszłości zabiegi,
- znaleźć najbliższe miejsca biwakowania wyznaczone w programie „Zanocuj w lesie”.



Fot. LAS.Y.GOV.PL

mapowych i aplikacjach, jak również przesłać znajomym.

Nie wszędzie w lesie mamy zasięg i internet. Jest i to sposób - można wcześniej pobrać na telefon interesujących nas mapy nadleśnictw i parków narodowych, tak aby działały bez internetu. Wystarczy tylko kliknąć zakładkę Dane lokalne i wybrać z listy rodzaj mapy i nadleśnictwo lub park narodowy. Można też pobrać wybrane fragmenty mapy.

Są również takie narzędzia jak wyszukiwarka w postaci lupy (po adresie leśnym, numerze działki ewidencyjnej, współrzędnych). Po prawej stronie znajduje się kompas z opcją zablokowania kierunku północy i przyciski do przybliżania i oddalania mapy.

W mapie turystycznej mamy do

wyboru listę obiektów, które chcemy, aby były widoczne na mapie. Może to być baza noclegowa, obiekty wypoczynkowo-rekreacyjne, punkty widokowe, a także szlaki turystyczne piesze, rowerowe itd.

Jest również narzędzie do pomiarzenia odległości pomiędzy zaznaczonymi punktami i zapisania tak wyznaczonej trasy.

Bank Danych o Lasach to wyjątkowa aplikacja umożliwiająca bezpłatny dostęp do danych o lasach wszystkim, zarówno profesjonalistom, jak i osobom, które po prostu lubią spędzać czas w lesie. Bardzo szeroki zakres informacji i dostępnych map, a także możliwość dodania informacji z innych źródeł sprawiają, że jest to wszechstronna platforma. ■

Pobiegnij w lesie i pomóż dzieciom z depresją!

Lasy Państwowe wspólnie z Fundacją Twarze Depresji zapraszają na 4. edycję charytatywnego Biegu z Twarzami Depresji, który odbędzie się 5 października w Zimnych Dołach k. Warszawy oraz w formule wirtualnej - w dowolnym lesie.

Do pokonania jest 5 km biegiem lub marszem. Cały dochód z pakietów startowych fundacja przeznaczy na bezpłatne konsultacje psychologiczne i psychiatryczne dla dzieci i młodzieży.

W 2024 r. w Polsce odnotowano 127 zgonów samobójczych wśród osób niepełnoletnich. W całej populacji zarejestrowano 10135 zamachów samobójczych i - jak co roku - policja zwraca uwagę na istotny udział młodzieży w wieku 13-18 lat.

Skala zjawiska wymaga konsekwentnej profilaktyki oraz systemowego, łatwo dostępnego wsparcia. Dlatego Lasy Państwowe już od 10 lat współpracują z Fundacją Twarze Depresji. - W leczeniu depresji może pomóc tylko psycho-terapia i dobrze dobrane leki, ale obcowanie z przyrodą jest świetną profilaktyką zdrowia psychicznego, a przebywanie w lesie może być wsparciem terapii - mówi Anna Choszcz-Sendrowska, rzeczniczka prasowa Lasów Państwowych.

Dostęp do pomocy psychologiczno-terapeutycznej dla dzieci w Polsce wciąż jest wyzwaniem. W ub. roku w Polsce pracowało jedynie 564 lekarzy psychiatrów dzieci i młodzieży, a system nadal w dużej mierze reaguje interwencyjnie. Dlatego tak ważne jest wspieranie organizacji, które oferują darmową pomoc dla dzieci.

- Dzięki wsparciu Lasów Państwowych i uczestników, możemy finansować konsultacje psychologiczne i psychiatryczne dla naszych podopiecznych. Zapraszamy do udziału. Liczy się każda osoba i każdy krok - podkreśla Anna Morawska-Borowiec, prezes Fundacji.

W tym wyjątkowym biegu można wziąć udział 5 października (niedziela) w Zimnych Dołach - w programie rozgrzewka, pięciokilometrowa trasa leśnymi ścieżkami oraz rodzinny piknik psychoedukacyjny. Alternatywą jest udział wirtualny, leśnicy zachęca-

ją do biegania po leśnych ścieżkach w całej Polsce. W tym wariancie pakiet startowy wysyłany jest pocztą (przesyłka polecona w cenie). Uwaga, rejestracja trwa tylko do 10 września na stronie Fundacji Twarze Depresji: <https://twarzedepresji.pl/bieg/>.

Ambasadorami 4. edycji Biegu z Twarzami Depresji są sportowcy-olimpijczy, którzy otwarcie mówią o własnych zmaganiach z depresją: Justyna Święty-Ersetic, Agnieszka Kobus-Zawojńska, Paweł Korzeniowski i Marek Plawgo.

(popi)



Charytatywny bieg
Współpraca z Fundacją Twarze Depresji

Bakterie - nowy wróg ukryty pod korą

Dąb szypułkowy to jedno z najważniejszych drzew polskich lasów, o ogromnym znaczeniu przyrodniczym i gospodarczym.

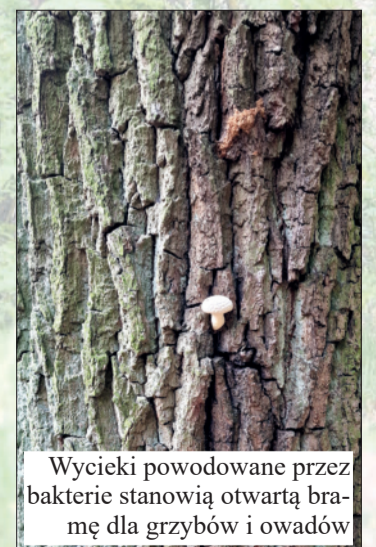
Dąbrowy krotoszyńskie uznawane są za jedne z najcenniejszych kompleksów dębowych w kraju. Niestety, w ostatnich dekadach zmiany klimatu doprowadziły do osłabienia zdrowotności tych drzew - symboli siły i wytrzymałości.

Za głównych sprawców chorób dębu szypułkowego przez lata uważano grzyby i owady. Najnowsze badania prowadzone w lasach krotoszyńskich pokazały jednak, że istotną rolę mogą odgrywać również bakterie. Podczas spaceru po dąbrowach nierzadko można znaleźć drzewa z ciemnymi, wilgotnymi plamami na korze. Z niewielkich pęknięć wypływa lepka ciecz, a pod korą tworzy się martwica, stanowiąca doskonałe środowisko dla rozwoju owadów i, następnie, grzybów odpowiedzialnych za zgniliznę. Proces ten prowadzi do coraz większego osłabienia drzewa, a w skrajnych przypadkach do jego obumarcia.

Naukowcy z Instytutu Badawczego Leśnictwa podczas badań w krotoszyńskich dąbrowach potwierdzili, że za wycieki spod kory odpowiadają właśnie bakterie. Testy laboratoryjne wykazały, że mikroorganizmy te, po zakażeniu zdrowych drzewek, wywołują objawy martwicy i wyraźnie osłabiają ich kondycję. Co więcej, przypuszcza się, że bakterie mogą długo bytować w drzewie w stanie uśpiętym i uaktywniać się dopiero pod wpływem takich czynników stresowych jak susza. Tym samym stają się kolejnym ogniwem w tzw. spiralnym modelu zamierania drzew. Zakłada on, że czynniki abiotyczne (klimat, susza,

zanieczyszczenia) współdziałają z biotycznymi (grzyby, owady, bakterie), wzajemnie się wzmacniając i prowadząc do postępującego osłabienia drzewa.

Wyniki tych badań otwierają nowy rozdział w ochronie naszych dębów. Do listy zagrożeń dołącza bowiem kolejna grupa mikroorganizmów - bakterie, które dotąd były niedoceniane jako patogeny ważnych gatunków drzew. Leśników czeka więc nowe wyzwanie: opracowanie skutecznych metod ograniczania rozprzestrzeniania się tych mikroorganizmów, zarówno w działaniach ochronnych, jak i w codziennej pielęgnacji lasów. (ps)



Wycieki powodowane przez bakterie stanowią otwartą bramę dla grzybów i owadów

Kąpiele leśne jako sposób na zdrowie

– nauka, praktyka i relaks wśród drzew

Czy w dzisiejszych czasach można znaleźć niezawodny sposób na odprężenie? Jak pokonać stres powodowany przez duże tempo życia i natłok myśli? Jedną z propozycji mogą być „kąpiele leśne” - to aktywność pomagająca obudzić w sobie radość życia, której skuteczność została udowodniona naukowo.

Przemysław ŚWIERBLEWSKI

Czym są kąpiele leśne?

Pojęcie „kąpiele leśnych” pochodzi z Japonii, gdzie już w 1982 roku naukowcy zainicjowali badania nad wpływem kontaktu z środowiskiem leśnym na zdrowie człowieka. Praktyka ta znana jest pod nazwą shinrin-yoku, co dosłownie oznacza „zanurzenie się w atmosferze lasu” poprzez odbieranie natury wszystkimi zmysłami podczas powolnego, uważnego spaceru. Pomysł szybko rozprzestrzenił się na świecie, stając się popularną metodą wspomagania profilaktyki zdrowotnej oraz terapii.

Wpływ na zdrowie fizyczne

Kąpiele leśne wspierają organizm w procesie relaksacji, regeneracji i normalizacji najważniejszych parametrów życiowych. Regularne spacery pośród drzew obniżają poziom hormonów stresu (kortyzolu i adrenaliny), regulują ciśnienie krwi i tętno, a także poprawiają odporność, m.in. przez wzrost liczby komórek NK (natural killers), które odpowiadają za obronę przed wirusami i komórkami nowotworowymi. Badania potwierdzają dobroczynny wpływ na układ

sercowo-naczyniowy oraz zmniejszenie napięcia emocjonalnego.

Warto przytoczyć tu wypowiedź dr hab. n. med. Sławomira Murawca, psychiatry z Akademii Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy LUX MED: „Wśród zbadanych zalet kąpiele leśnych warto wymienić: korzystny wpływ na układ nerwowy, normalizację tętna i ciśnienia, poprawę metabolizmu kory przedczołowej, zmniejszenie wydzielania kortyzolu, zmiany czynności bioelektrycznej mózgu w kierunku poprawy funkcjonowania poznawczego przy pogłębionym uczuciu odprężenia. [...] Kąpiele leśne zwiększają także naszą odporność na infekcje, co w sezonie przeziębieniowo-grypowym ma ogromne znaczenie.”

Jak działa na psychikę człowieka?

Kontakt z leśnym środowiskiem wycisza, wspiera w leczeniu depresji, zaburzeń lękowych i deficytu uwagi. Leśne kąpiele poprawiają nastrój, zmniejszają irytację i uczucie przygnębienia, a także zwiększają energię życiową. Regularne spacery wśród drzew pomagają w polepszeniu koncentracji, jakości snu i pamięci oraz obniżają poziom przebudźców, na jaki szczególnie narażeni jesteśmy w nowoczesnym społeczeństwie.



To m.in. powolne chodzenie, wsłuchiwanie się w śpiew ptaków czy zmysłowe dotykane kory drzew

Jak powinna wyglądać kąpiel leśna?

Kąpiel leśna różni się od zwykłego spaceru tym, że jej centrum staje się natura - chodzi o świadome zanurzenie się w atmosferze lasu wszystkimi zmysłami: wzrokiem, słuchem, dotykiem, węchem, a nawet smakiem. W trakcie takiego spaceru warto wyłączyć telefon, nie rozmawiać, nie słuchać muzyki, tylko skupić się na odczuciach płynących z otoczenia. Praktyka kąpiele leśnej może obejmować ćwiczenia oddechowe, mindfulness, powolne chodzenie, przypatrywanie się liściom, wsłuchiwanie się w śpiew ptaków czy zmysłowe dotykane kory drzew.

Ważne jest, by nie narzucać sobie tempa ani oczekiwać: kąpiel leśna to czas dla

siebie, w którym liczy się wyłącznie obecność tu i teraz w otoczeniu przyrody.

Kąpiele leśne są dostępne dla każdego, a ich regularne praktykowanie przynosi widoczne korzyści zarówno dla ciała, jak i umysłu. To prosty sposób, by dbać o zdrowie i dobre samopoczucie w rytmie natury.

Krotoszyńskie lasy doskonale nadają się do zanurzenia się w nich wszystkimi zmysłami. Każdy może w nich znaleźć swój ulubiony zakątek. Do wyboru są sośniny, brzeziny, olszyny, dąbrowy i wiele innych środowisk. Jest mnóstwo urokliwych fragmentów, które nie pozostawiają obojętnym nikogo, kto spróbuje odkryć te niezwykle miejsca. Do zobaczenia wśród drzew! ■

Lata nasienne dębów, czyli jak przyroda planuje urodzaj

Spacerując po krotoszyńskich lasach, nietrudno zauważyć gałęzie dębów uginające się pod ciężarem żołędzi. Podobna sytuacja miała miejsce w zeszłym roku, kiedy większość naszych dąbrów obficie zaowocowała. Poprzedni tak duży urodzaj miał miejsce prawie 20 lat temu.

Przemysław ŚWIERBLEWSKI

Pomiędzy latami obfitości bywały lata, w których żołędzi nie było wcale lub pojawiały się w znikomych ilościach. Skąd bierze się taka nieregularność?

Masowe owocowanie

Owocowanie to dla dębu ogromny wysiłek energetyczny. Żołędzie są dużymi nasionami, bogatymi w substancje odżywcze. Z tego powodu masowe owocowanie wymaga od drzewa kilku sezonów „gromadzenia sił”. Dąb szypułkowy obradza więc zazwyczaj co 4-6 lat, a w pozostałym czasie „odpoczywa”, aby zgromadzić odpowiedni zapas węglowodanów. W latach urodzaju często niemal wszystkie dojrzałe drzewa obsypane są żołędziami.

To zjawisko nazywane jest mastingiem - czyli cyklicznym, masowym owocowaniem drzew tego samego gatunku. Chociaż na pierwszy rzut oka wydaje się ono

przypadkowe, jest wynikiem mechanizmów biologicznych oraz klimatycznych. O masowym urodzaju często decydują czynniki takie, jak wilgotna wiosna, brak przymrozków czy suszy w okresie kwitnienia oraz dojrzewania żołędzi.

Wystarczy jako pożywienie i na kielkowanie

Masting ma ogromne znaczenie dla całego ekosystemu. W latach obfitości z żołędzi korzystają dziki, sarny, wiewiórki, sójki, myszy i wiele innych zwierząt. Dla nich to okres niezwyklej dostępności pokarmu, umożliwiający łatwiejsze przetrwanie zimy oraz większą rozrodczość. Kiedy jest dużo żołędzi, rośnie liczebność gryzoni, co daje szansę zwiększenia populacji drapieżników. Mimo że wiele nasion jest zjadanych, liczba żołędzi przekracza możliwości konsumpcyjne fauny lasu, co gwarantuje kielkowanie młodych siewek i odnowienie drzewostanów dębowych. Dąb „nasyca konsumenta” i w ten sposób wzmacnia swoje szanse na przetrwanie.



W latach obfitości z żołędzi korzystają m.in. dziki, sarny, wiewiórki

Zmiany klimatu zakłócają

Dla leśników lata nasienne są czasem intensywnych zbiorów żołędzi. Nasiona te trudno przechowywać - ich żywotność spada już po dwóch latach, dlatego regularne obradanie dębów zapewnia ciągłość produkcji sadzonek. Zebrane żołędzie trafiają do szkółek, gdzie wyrastają z nich nowe pokolenia dębów, które za kilkadziesiąt lat będą dumą i siłą dąbrów krotoszyńskich.

Zjawisko mastingu zachodzi nie tylko lokalnie, ale synchronizuje się na dużych obszarach - od sąsiednich regionów aż po całe kraje. Niestety, zmiany klimatu coraz częściej zakłócają tę cy-

kliczność, powodując większą nieregularność i nieprzewidywalność urodzaju. To poważny problem, bo lata słabego obradania utrudniają odnowienie lasu.

O mastingu można nie tylko czytać czy go badać - warto cieszyć się nim osobiście podczas jesiennych spacerów po krotoszyńskich dąbrowach. To niezwykła lekcja przyrody i dowód na to, jak unikalne mechanizmy rządzą naszym najbliższym otoczeniem. Śledźmy te zmiany, bo są one niezwykle ciekawe, a czasami - jak zauważają leśnicy - skutkują nawet wzrostem liczebności myszy w leśniczówkach! ■

Nie dajmy sobą manipulować!

Kampania „W gąszczu informacji” dotyczy dezinformacji środowiskowej i klimatycznej. Ma na celu zwiększyć odporność społeczną na manipulację - poprzez edukację, sprawdzone dane i prosty język.

Działając na styku natury, nauki i komunikacji, Lasy Państwowe wraz z partnerami podejmują temat dezinformacji jako realnego zagrożenia dla środowiska. Dezinformacja to jedno z poważnych wyzwań dla współczesnej ochrony środowiska. Nieprawdziwe lub celowo zniekształcone informacje dotyczące klimatu, gospodarki leśnej czy odnawialnych źródeł energii utrudniają prowadzenie rzeczowej debaty publicznej.

Niezależny fact-checking

Jednym z kluczowych elementów kampanii „W gąszczu informacji”, o której można przeczytać na stronie wgaszczuinformacji.pl/#facktc, jest weryfikacja informacji funkcjonujących w debacie publicznej na temat lasów, klimatu i środowiska. Dlatego LP zdecydowały się powierzyć niezależnej organizacji zajmują-

cej się fact-checkingiem analizę najczęściej powtarzanych opinii i przekonań.

Gdzie leży prawda?

Lasy Państwowe uważają, że dostęp do sprawdzonych informacji jest fundamentem odpowiedzialnej rozmowy o przyrodzie i klimacie. Chcą, aby uczestnicy debaty publicznej, niezależnie od poglądów, mieli możliwość opierania się na wiarygodnych danych i weryfikowalnych faktach.

W ramach kampanii do weryfikacji przekazali listę często powielanych twierdzeń - od tych dotyczących gospodarki leśnej po opinie na temat ochrony przyrody, suszy czy klimatu. Organizacja partnerska wybierze spośród nich 10 kluczowych, które zostaną przeanalizowane i opublikowane wraz z uzasadnieniem.

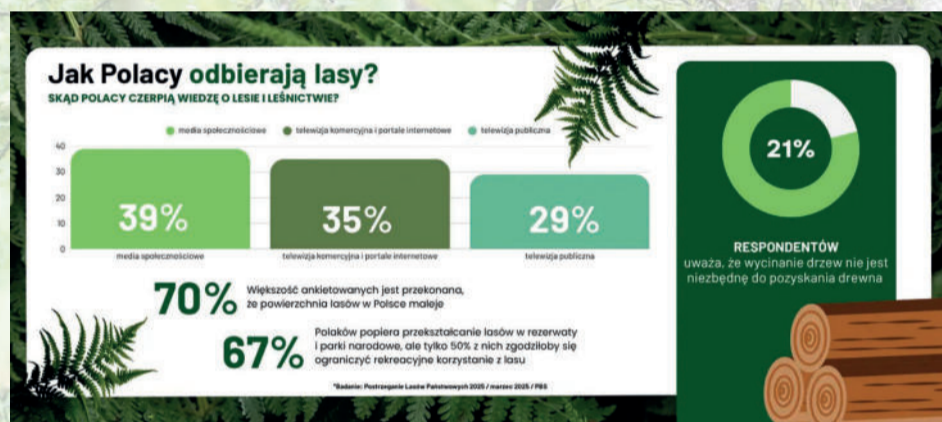
Uruchomili podcast

W ramach kampanii kilka miesięcy

temu został uruchomiony podcast „W gąszczu informacji”, dostępny na platformach YouTube, Spotify i w innych aplikacjach podcastowych. To cykl rozmów z ekspertami i praktykami, poświęcony dezinformacji dotyczącej środowiska, lasów, klimatu i energii. W każdym odcinku są rozmowy z ekspertami, naukowcami o tym, jak rozpoznawać fałszywe narracje, gdzie szukać rzetelnych danych i dlaczego prawdziwa ochrona

przyrody zaczyna się od faktów. W zamysłu twórców, którzy opublikowali do tej pory 3 odcinki, jest to, aby prosto, konkretnie i merytorycznie informować o sprawach, które dotyczą nas wszystkich.

Wiedzę o lesie najlepiej czerpać od tych, którzy pracują w nim na co dzień - leśników. Dlatego wśród gości podcastu nie zabraknie także przedstawicieli Lasów Państwowych. **(popi)**



OGŁOSZENIE

Nadleśniczy Nadleśnictwa Krotoszyn informuje o ogólnopolskiej akcji nabywania lasów oraz gruntów do zalesień.

Wszystkich zainteresowanych sprzedażą lasów i gruntów przeznaczonych do zalesiania zapraszamy do składania ofert oraz kontaktu z Nadleśnictwem Krotoszyn.

ul. Wiewiórowskiego 70, 63-700 Krotoszyn. Tel. 72 725 32 68

Kupując nowe grunty, Lasy Państwowe realizują założenia Krajowego Programu Zwiększania Lesistości.

Rodzaj gruntów i warunki ich zakupu określa ustawa o lasach. Art. 37 wymienia, że Lasy Państwowe mogą nabyć „lasy, grunty przeznaczone do zalesiania lub inne grunty, lub nieruchomości, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesu Skarbu Państwa”.

Szczególnie istotną wartość mają grunty, które bezpośrednio przylegają do obszaru zarządzanego przez Lasy Państwowe oraz takie, gdzie istnieje możliwość zniesienia współwłasności lub regulacji przebiegu granicy polno-leśnej.

Zakup na rzecz Skarbu Państwa poprzedza wycena rzeczoznawcy majątkowego.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Krotoszyn
Wiesław Buliński